

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński.

№ 243

Poznań, środa dnia 1 czerwca 1932

Rok XXVII

Konferencja zbożowa

Warszawa, 31. 5. (PAT.) W związku z obecną sytuacją na rynku zbożowym odbyła się dzisiaj w prezydium Rady Min. konferencja z udziałem interesowanych ministrów. Konferencja ustaliła wytyczne polityki zbożowej na najbliższy okres, oraz postanowiła uruchomienie dalszych środków obrotowych dla akcji interwencyjnej państwowych zakł. przem. zbożowych.

Posiedzenie klubu B. B.

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) Dzisiaj w południe odbędzie się posiedzenie klubu B. B., na którym pułk. Sławek wygłosi ekspozycję. (w)

Obniżenie uposażeń

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) — Dziennik Ustaw z dnia 31 maja ogłosił rozporządzenie Rady Ministrów o obniżeniu z dniem 1 czerwca uposażeń pracowników PKO, Państwowego Banku Rolnego i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych o 10 procent tylko na terenie poza Warszawą. Jednocześnie zostało ogłoszone rozporządzenie o obniżeniu poborów pracowników monopolu spirytusowego poza Warszawą oraz od dnia 1 lipca zaopatrzenia emerytalnego, pensyj wdowic i sierocych. (w)

Polacy na Łotwie

Dyneburg, 31. 5. (PAT.) Odbyło się tu likwidacyjne zebranie zamkniętego Związku Polaków na Łotwie, w którym wzięło udział przeszło 70 delegatów z całego kraju. Zebrani postanowili jednogłośnie przebrać w postaci darowizny cały ruchomy i nieruchomy majątek Związku na rzecz pokrewnej sobie instytucji, nowopowstałego Polskiego Zjednoczenia Narodowego na Łotwie.

Nowa ta organizacja Polaków na Łotwie złożyła podanie do min. spraw wewnętrznych o udzielenie koncesji na wydawanie własnego pisma p. t. „Nasz Dzwon”. Ministerjum podanie to odrzuciło, motywując odmowę tem, że nazwa projektowanego pisma jest zbliżona do nazwy b. organu Związku Polaków, zamkniętego równocześnie ze Zw. Polaków w r. 1931.

Posiedzenie konstytucyjne Izby francuskiej

Paryż, 31. 5. (Tel. wł.) Jutro zbiera się na swoje pierwsze posiedzenie po wyborach Izba francuska. Posiedzenie to będzie miało charakter jedynie konstytucyjny.

Kryzys rządowy w Rumunii

Bukareszt, 31. 5. (Tel. wł.) Gabinet rumuński prof. Jorgi podał się dziś do dymisji.

Bukareszt, 31. 5. (PAT.) Ogłoszony został następujący urzędowy komunikat:

Rząd nie mogąc znaleźć natychmiast źródeł na wypłatę pensyj urzędniczych z powodu niezrealizowania wpływów, i z uwagi na to, że w obecnych okolicznościach nie może być osiągnięta pożyczka zagraniczna, z drugiej zaś strony, mając na względzie, że obniżka pensyj o połowę wyrażałaby rząd, opartego na silnej partii politycznej, zgłosił dymisję, która została przyjęta.



Lwy w nowoczesnie urządzonych zwierzyńcach zachowują przynajmniej pozory swobody. Nie są bowiem zamknięte w ciasnych klatkach, lecz umieszczone w większych ogrodzeniach, jak to widzimy na zdjęciu z jednego ze zwierzyńców angielskich.

Polska i Gdańsk

Półrządowa enuncjacja na ten temat francuskich sfer rządowych

Paryż, 31. 5. (PAT.) Świeżo wydany półoficjalny komunikat francuski charakteryzuje w następujący sposób sytuację w Polsce w związku z alarmującymi pogłoskami dni ostatnich:

W Polsce przyjmuje się ze spokojem polemikę, prowadzoną w Niemczech w sprawie Gdańska, stwierdza się jednak pewne pomieszenie, jakie się czyni między położeniem Gdańska pod względem gospodarczym a jego sytuacją polityczną. Twierdzi się naprzykład, że Gdańsk manifestuje swe niezadowolenie co do położenia politycznego, ponieważ cierpi pod względem gospodarczym, gdy właśnie przeciwnie: trudności gospodarcze spowodowane są przeważnie panującą tam agitacją polityczną.

Warszawskie czynniki oficjalnie odmawiają jakiegokolwiek oświadczenia w obawie tendencyjnych komentarzy, tem niemniej stanowisko sfer międzynarodowych w Polsce, zdaniem półoficjalnego komunikatu francuskiego, daje się scharakteryzować mniej więcej w sposób następujący:

Gdańsk może być rządzony jedynie zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego. Polska, zachowując zimną krew i ufna w swoje nieulegające przedawnieniu prawa, zdecydowana jest szanować prawa wolnego miasta, lecz Gdańsk jest portem, umieszczonym przez traktat w obrębie polskich granic celnych. W konsekwencji tego związany jest on na stałe z Polską i wyłącznie z obrotów handlowych Polski może żyć i rozwijać się. Takie są zasady fundamentalne.

Dlatego też Warszawa stwierdza z zadowoleniem, że wiceprezydent senatu gdańskiego w przemówieniu, wygłoszonym przed kilku dniami przed mikrofonem, zdecydował się przyjąć ten punkt widzenia, stwierdzając, że Gdańsk nie mógłby się rozwijać bez swego polskie-

go zaplecza. Uznając to, Gdańsk dał dowód zrozumienia swoich interesów.

Lecz o ile faktem jest, że z punktu widzenia ekonomicznego Gdańsk potrzebuje koniecznie polskiego „hinterlandu”, aby zapewnić sobie rozwój, Polska ze swej strony potrzebuje koniecznie wolnego i zapewnionego dostępu do morza przez Gdańsk, dostępu, zagwarantowanego zresztą przez traktat wersalski. Polska musi mieć możliwość swobodnego korzystania z portu w warunkach wzajemnego zaufania, które to zaufanie nie istnieje obecnie.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że handel polski nie może liczyć na miasto, czy też na terytorjum, które zamiast służyć jako baza handlowa Polski, przekształca się powoli w centrum wojowniczego nacjonalizmu. Handel nie lubi groźb militarnych, które stanowią zawsze przeszkodę dla niego. Wystarczy zacytować posta do Reichstagu Foerstera, szefa hitlerowców gdańskich, który oświadczył, że rozporządza 4.000 członków zorganizowanych wojskowo, oraz 10.000 członków aktywnych, aby wykonać, że międzynarodowy handel nie czułby się swobodny w Wolnym Mieście.

Tem bojowy nacjonalizm stanowi równocześnie niebezpieczeństwo dla międzynarodowego statutu W. M. oraz dla krajów, zainteresowanych w utrzymaniu tego statutu. Zwłaszcza Polska nie może pozostać obojętna na tego rodzaju manifestacje. O ile chce się przywrócić Gdańskowi charakter bazy handlowej, oraz uchronić jego statut międzynarodowy od wszelkiego niebezpieczeństwa, nie należy zamykać oczu na realny stan rzeczy. Na Lidze Narodów jako gwarantce statutu, oraz na jej przedstawicielu w Gdańsku ciąży wielka odpowiedzialność.

Ocena położenia gospodarczego kraju

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) — Bank Gospodarstwa Krajowego w ocenie charakterystyki położenia gospodarczego w Polsce za kwiecień stwierdza, że nie uległo ono większym

zmianom. Obserwowane na rynku wewnętrznym od kilku miesięcy tendencje o charakterze deflacyjnym występowały i w dalszym ciągu. Wskutek zmniejszenia się obrotu węgla, nade-

jących się do dyskontu bankowego, malały i operacje kredytowe banków. Wkłady oszczędnościowe wzrastały. Mniej pomyślnie układał się przyrost innych rodzajów wkładów, głównie pod wpływem czynników sezonowych. Zwykły ruch cen produktów rolniczych nie przyniósł większej ulgi rolnictwu.

Produkcja górniczo-hutnicza zmalała wskutek trwającej trudności zbytu. Eksport węgla wprawdzie wykazuje zwykłą, zmniejszając się jednak jego zbyt w kraju, wywołując spadek wydobycia węgla. Obniżyła się wytwórczość przemysłu naftowego. Stan hutnictwa nie wykazał poprawy.

Stan zatrudnienia zakładów metalowo - przetwórczych nie poprawił się. Szczególnie niekorzystnie przedstawia się położenie fabryk maszyn i narzędzi rolniczych.

Przebieg sezonu letniego w sprzedaży wyrobów włókienniczych był dotąd mało pomyślny, co skłoniło zakłady do ograniczenia wytwórczości. Uruchomienie przemysłu drzewnego nieco się zwiększyło, lecz uruchomienie tartaków było jednak o połowę mniejsze, niż przed rokiem.

Położenie handlu nie doznało poprawy, wskutek malejących obrotów i złej wypłacalności klientów. Wartość wymiany towarowej z zagranicą zwiększyła się wskutek wzrostu przywozu. Nadwyżka eksportu nad importem została nadal utrzymana. (w)

Nowy prezes sądu apelacyjnego we Lwowie

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie Czesław Woycicki przechodzi na emeryturę i obejmie rejenturę we Lwowie. Na jego miejsce ma być mianowany prezesem sądu apelacyjnego płk. Zieliński, były prokurator wojskowy sądu okręgowego w Warszawie, obecnie sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego. (w)

Przemysłnicy waluty

Jak przemycić się pieniądze przez granicę. — Zadziwiające pomysły przemysłników. — Doświadczenia czechosłowackiego urzędnika straży granicznej.

(Korespondencja własna)

Praga, w maju.

Ograniczenia dewizowe, jakie w ostatnim czasie wprowadzone zostały w wielu państwach, komplikują w znacznej mierze służbę straży granicznej i urzędników celnych. Na granicach wszystkich państw rewizje celne są ostatnio ostrzejsze, niż dawniej. Interesujące doświadczenia opisuje jeden z czechosłowackich urzędników służby granicznej, który już przeszło dziesięć lat pełni służbę na granicy, wyłapując niesumienne przemysłników.

Urzędnik ten nadzwyczaj ciekawie opowiada o przemysłnikach - amatorach, t. j. o ludziach, którzy na kilka dni wyjeżdżają za granicę i pragną przemycić więcej pieniędzy, aniżeli ustawa na to pozwala. Chwytają się oni najrozmaitszych sposobów, by tylko ukryć pieniądze przed przenikliwym wzrokiem urzędnika celnego. Niekiedy podziwiać trzeba pomysłowość ludzką.

Tylko naiwny, początkujący przemysłnik chwyci się starych sposobów, jak zaszcycia pieniędzy do podszewki, do obrębu spodni, krawatu lub podszewki kapelusza. Nie wie on, że już dawno ukrycia takie zostały odkryte. Ci, którym zależy na przewiezieniu większych kwot, wymyślili kryjówki całkiem proste, ale zarazem nadzwyczaj wyrafinowane, tak, że tylko nadzwyczaj bystry urzędnik kryjówkę taką może zauwa-

W przedziale trzeciej klasy pociągu pospiesznego dokonano kontroli bez jakiegokolwiek przygody. Kiedy urzędnik opuszczył już przedział, dał się słyszeć rozkazujący głos żony do męża: „Więc wyrzucić już tego papierosa, a papierośnicę schowaj do kieszeni, dosyć już tego zanieczyszczania powietrza. Tegoby mi jeszcze brakło, żeby tak miał palić w domu”.

To zdradziło parę przemytniczą. Urzędnik wrócił do przedziału. Pasażer niezłownie gasi papierosa, zdradzając tym, że nie jest wcale palaczem. Urzędnik zażądał okazania mu papierośnicy... Wydobyl z niej trzy zwinięte banknoty tysiąckoronowe.

Innym razem przy rewizji w wagonie urzędnik przypadkowo zawadził nogą o flaszkę z wodą mineralną. Właściciel flaszki przędko machylnie się i usunął ją pod siedzenie, przepaszając, że przez niedopatrzność postawił flaszkę na podłodze. Ruch ten zdradził przemytnika. Urzędnik starannie obejrzał flaszkę... Pod winjetą, nalepioną na flaszkę, znalazł dwa banknoty tysiąckoronowe.

W następnym dniu zdarzył się podobny wypadek również na tej stacji. Urzędnikowi podejrany był olbrzymi korek flaszki, w którym następnie znaleziono kilka banknotów tysiąckoronowych.

Przemytnicy ukrywali pieniądze nie raz w bukietach fioleków w klapie surduta, zwyczajny budzik także służył za kryjówkę, nie mówiąc już o fajkach, obcasach, pudełkach zapalek itp.

Niemniej oryginalnego sposobu chwycił się pewien kupiec praski. Zbadano go nadzwyczaj starannie, ponieważ już w przeddzień jego przyjazdu na granicę straż skarbową otrzymała anonimowe doniesienie, że kupiec ten chce przemyścić większą sumę. Pierwsza rewizja nie odniosła skutku. Dopiero pewien młody urzędnik, który w czasie wojny służył w oddziale sanitarnym, zwrócił uwagę na gipsowy okład ręki (reka pono była złamana). Rękę więc odbandażowano, ale pieniędzy nie znaleziono. Sposób nałożenia gipsu jednak wzbudził podejrzenie. Sprowadzono lekarza, który pomimo protestów kupca zgodził się na zdjęcie gipsu. Znaleziono „drobnośćkę”, 384.000 koron czeskich. Banknoty były zabrudzone, ale ciepła woda zmyła plamy gipsowe.

Nieco naiwnym był pewien profesor, który do wód austriackich udawał się z kolekcją motyli. W kolekcji tej znalazł banknoty. Innego razu urzędników celnych zainteresowało dziecko jakiejś chytryj mamusi. W pieluszkach znaleziono kilkanaście banknotów tysiąckoronowych.

Swą pomysłowością jednak przewyższał wszystkich inny pewien kupiec, sprowadzający owoce południowe. Wiedziiano, że kupiec ten wyjeżdża za granicę, gdzie płaci rachunki. Przeprowadzono więc ścisłą kontrolę, lecz nie znaleziono żadnych pieniędzy. Przeszukano ubranie, kufer, kapelusze, buty, lecz bezskutecznie. Zdaowało się, że kupiec ten jest niestłusznie podejrzewany. Aż jednemu urzędnikowi przyszło na myśl zajrzeć do portfela. I rzeczywiście: znaleziono w nim sporo pieniędzy. Kupiec ten chytrze rozumował tak: urzędników interesować będą najrozmaitsze kryjówki, ale nie zwrócą uwagi na portfel, bo któżby pomyślał, iż je przewozić będzie w portfelu.

O mało, a sztuczka byłaby się istotnie udało... C.

50-lecie kolei Gotthardskiej

Zurych, 31. 5. (PAT.) W czasie od 28 maja do 5 czerwca trwać będą uroczystości jubileuszowe 50-lecia kolei Gotthardskiej. W okresie tym będą iluminowane nocami wszystkie większe miejscowości wzdłuż tej linii, jak również poszczególne objekty n. p. kościoły, zamki, ruiny, mosty, elektrownie, wodospady i t. p.

Z okazji tej uruchomią szwajcarskie koleje szereg pociągów nadzwyczajnych między Tessinem a pozostałą częścią kraju, które będą w porze nocnej mijać iluminowaną część drogi.

Ofiary Szanghaju

Paryż, 31. 5. (PAT.) Urzędowy komunikat chiński donosi, że podczas walk między wojskami chińskimi i japońskimi w okręgu szanghajskim padło od początku b. roku 214 oficerów i 4.060 szeregowych Chińczyków. Liczba rannych wynosi 617 oficerów i 1.155 żołnierzy.

Prez. Hoover o kryzysie Stanów Zjednoczonych

Położenie gospodarcze i finansowe kraju budzi poważne obawy — Potrzebne są natychmiastowe środki zaradcze

Waszyngton, 31. 5. (Tel. wł.) Po raz pierwszy w czasie swego urzędowania prez. Hoover przemawiał dziś przed kompletem senatu, a nie, jak dotychczas, przed całym kongresem. Przemówienie jego przyjęte zostało naogół chłodno, a po skończonej mowie rozległy się tylko krótkotrwałe oklaski. Głos Hoovera w czasie przemówienia był bardzo przyciszony, on sam zaś widocznie silił się na panowanie nad sobą.

W przemówieniu tem Hoover otwarcie przyznał, że położenie gospodarcze i finansowe kraju budzi poważne obawy, a w razie niepoczynienia natychmiastowych środków zaradczych może być nawet fatalne w swych skutkach. Kryzys w ostatnich tygodniach pogorszył się bardzo znacznie i objął wszystkie warstwy społeczne. Z licznych przyczyn tego kryzysu wymienił prez. Hoover przedewszystkiem brak pokrycia i wyrównania budżetowego, oraz zwątpienie zagranicy w zdolność wykonania swych zobowiązań wobec niej przez Stany Zjednoczone. Jako skutek tego dał

się odczuć znaczny odpływ złota do banków zagranicznych. Podcięte zostało również zaufanie do dolara, którego wartość zagranicą straciła znacznie.

Aczkolwiek Stany Zjednoczone posiadają jeszcze dość pieniędzy, zalecił Hoover jednak natychmiastowe przeciwdziałanie kryzysowi i proponował utworzenie specjalnego komitetu dla walki z nim i opracowanie nowych specjalnych środków oszczędnościowych z uwzględnieniem równego podziału ciężarów na wszystkie warstwy społeczne. Odrzuca on projekt ogólnego podatku od sprzedaży, zalecił jednak umiarkowany podatek od sprzedaży w wysokości 1.75 procent, oraz rozszerzenie rządowego programu doraźnego w celach oszczędnościowych. Ponadto wypowiedział się prez. Hoover ponownie przeciw państwowemu zasiłkom dla bezrobotnych, a za pomocą finansową dla nich z dotychczasowych funduszy rekonstrukcyjnych prywatnych towarzystw finansowych.

Gabinet przejściowy „koncentracji narodowej” w Niemczech

Misję utworzenia rządu przyjął v. Papen, centrowiec — Przypuszczalny skład nowego gabinetu

Berlin, 31. 5. (PAT.) W wyniku narad wczorajszych z przywódcami stronnictw prez. Hindenburg powierzył misję utworzenia gabinetu koncentracji narodowej v. Papenowi, który misję tę przyjął.

Papen, b. członek frakcji centrowej sejmu pruskiego, znany jest ze swych występów przeciw kierunkowi lewicowemu w łonie stronnictwa centrowego. W kołach centrowych wskazuje z naciskiem na to, że kandydatura Papena, wysunięta bez oficjalnej aprobaty kierownictwa partji, nie mogłaby w żaden sposób liczyć na uznanie jej przez stronnictwo. Przywódcy Centrum mieli oświadczyć na konferencji u prezydenta, że stronnictwo ich nie weźmie czynnego udziału w nowym gabinecie. Stanowisko partji centrowej wobec przyszłego gabinetu koncentracji narodowej zależeć będzie od jego składu i programu. Miarodajne osobistość z kół Centrum uważają rozwiązanie Reichstagu za nieuniknione.

Berlin, 31. 5. (PAT.) Prezydent Hindenburg kontynuował dziś konferencje z przywódcami stronnictw,

Na co czekają hitlerowcy, którzy nie wchodzi do nowego gabinetu

Berlin, 31. 5. (Tel. wł.) Jedynym tematem prasy w dyskusji politycznej jest obecnie sprawa utworzenia nowego gabinetu. Kombinacjom niema końca. Pewnym jedynie zdaje się być to, że nowy gabinet o charakterze prawicowym będzie gabinetem tymczasowym, aż do czasu nowych wyborów, które zdają się być nieuniknione.

Hitlerowcy nie zamierzają wziąć udziału w nowym gabinecie. Będą go tylko tolerowali, o ile składać się będzie z osobistości pozaparlamentarnych. Oczekują oni bowiem, że nowe wybory do Reichstagu przyniosą im widoki wyłączenia rządów bez pomocy Centrum lub jakiegokolwiek innej partji. Pozatem narodowi socjaliści pragnęliby usunąć się od odpowiedzialności za ewentualne niepowodzenie konferencji lozańskiej.

Tymczasowy gabinet prawicowy będzie zależny również od tolerancji Centrum. W tym też celu oddano stanowisko kanclerza osobistości z prawego skrzydła centrum, sympatyzującego z prawicą. Hitlerowcy zapowiadają, że tolerować będą nowy gabinet tylko wówczas, gdy doprowadzi on do rozwiązania Reichstagu i skasuje wszystkie dekrety doraźne, przedewszystkiem zaś zniesie

Dalsze awantury hitlerowców w Berlinie

Berlin, 31. 5. (PAT.) W czasie przemarszu przez miasto kompanji honorowej marynarki, która według zwyczaju, w dniu dzisiejszym jako w rocznicę bitwy pod Skagerak zaciągnęła warte przed pałacem prezydenta Rzeszy, nar. socj. urządzili wielką manifestację, która zakończyła się krwawym starciem z policją.

Już w chwili wyjścia kompanji z koszar zgromadziły się większe grupy byłych członków oddziałów szturmowych, którzy przyłączyli się następnie do od-

przyjmując kolejno przedstawicieli Centrum, niem.-nar., partji ludowej, partji gospodarczej, wreszcie w godzinach popołudniowych przedstawicieli partji drobniejszych. Z przebiegu dotychczasowych rozmów wynika, że utworzenie rządu koalicyjnego przy obecnym składzie Reichstagu jest niemożliwe. W kołach politycznych utrzymują, że prez. Hindenburg zdecydował się ostatecznie utworzyć gabinet koncentracji narodowej, o zabarwieniu prawicowym na okres przejściowy. Rząd taki mógłby liczyć na tolerancję Centrum i nar. socj.

Berlin, 31. 5. (PAT.) Według dalszych informacji przewidziane są następujące kandydatury do poszczególnych tek w przyszłym gabinecie:

Sprawy zagr. v. Neurath, ambasador niem. w Londynie; sprawy wewn. v. Gayl, albo v. der Osten; Reichswehra gen. Schleicher; gospodarstwo prof. Warmbold, min. gospodarki w II gabinecie Brueninga; wyżywienie bar. v. Lueningk, przywódca agrariuszów nadreńskich; poczta Schaetzl i sprawiedliwość Joel.

zakaz istnienia oddziałów szturmowych. Nowe wybory zaś muszą przynieść, zdaniem hitlerowców, pełne zniszczenie marksizmu i zmianę kursu polityki na prawo.

To ostatnie żądanie hitlerowców już się dopełnia i jest rzeczą pewną, że gabinet Brüninga był ostatnim gabinetem republikańskim. Jak się zdaje, powrót do republikanizmu mógłby się dokonać obecnie tylko drogą przewrotu, na co w tej chwili się nie zanoszą wobec znanej pasywności republikanów.

Nowy gabinet tymczasowy ma być zespołem czysto feudalnym; na stanowisko ministrów wymienia się tylko hrabiów i baronów i innych „von”. Nie notuje ich wszystkich. Oto paru z nich: hr. Kalkreuth, baron Gayl, hr. Westarp, baron von Braun, von Schleicher (Reichswehra), baron von Neurath (spr. zagraniczne), hr. Schwerin itd.

Jak się korespondent Wasz dowiadyuje, desygnowany do tworzenia nowego gabinetu von Papen jest głównym akcjonariuszem „Germanii” i pod jego to decydującym wpływem „Germania” przybrała w ostatnich czasach kierunek polityczny, mocno sprzyjający prawicy. (D)

diału marynarzy niemieckiej floty wojennej i przeszły przez miasto, śpiewając pieśni bojowe. Na moście Moltkego powstał zator, tak, że policja musiała użyć pałek gumowych celem rozpedzenia tłumu.

Przed gmachem ministerjum spraw wewn. na Unter den Linden zgromadziło się kilka tysięcy hitlerowców, wznoszących m. in. okrzyki: niech żyje Hindenburg, on obali Brüninga. Kobiety, posiadająca odznakę republikańską, powalono na ziemię i ciężko pobito. Gdy

poseł Goebbels, przybywszy samochodem na miejsce, usiłował wygłosić przemówienie, policja zebranych rozpedziła i dokonała kilku aresztowań. Ruch między Bramą Brandenburską a Friedrichstrasse musiał być zamknięty na dłuższy czas.

Demonstracje przerzuciły się następnie do dzielnicy rządowej, gdzie wszelkie manifestacje są ostro zabronione. Tłum hitlerowców zaczął obrzucać w pobliżu ministerjum Reichswehry policjantów kamieniami, na co jej odpowiedział salwą. 1 osoba została zrana, a 3 policjantów odniosło obrażenia. Aresztowano 6 nar. socj. Również przed samym pałacem prezydenta Rzeszy zebrał się tłum nar. socj., którzy wznosili okrzyki na cześć Hitlera.

Tytoniowiecki

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) Sowiecka misja handlowa zaproponowała władzom polskim nabycie transportu tytoniu około dwu tys. ton wartości 40 milionów złotych w zamian za nabycie przez Sowiety wyrobów hutniczych tejże wysokości. (w)

Posel Benesz w Warszawie

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.) W środę przybędzie do Warszawy dr. Wojciech Benesz, brat ministra, poseł do sejmiku czeskiego. (w)

Próby z autobusem na szynach

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Min. komunikacji w towarzystwie inż. Galloja i wyższych urzędników ministerstwa wziął dziś udział w próbnym jeździe autobusem na szynach na trasie Warszawa - Grodzisk. Przejście to przebyło w 20 min., z przeciętną szybkością 80 km. na godzinę.

Samochód najechany przez pociąg

Inowrocław, 31. 5. (PAT.) Na przejeździe kolejowym w pobliżu Inowrocławia wydarzyła się katastrofa która miała przebieg następujący:

Wczoraj po południu jechali samochodem do Kościelca pp. Schwersentzowie w towarzystwie radcy wojewódzkiego Wróblewskiego. Gdy samochód znalazł się przed przejazdem kolejowym, szofer zwiększył szybkość, chcąc przejechać tor przed pociągiem. W chwili jednak, gdy samochód znalazł się na torze, bufory lokomotywy zaczęły o przednie koła samochodu i wlokły go na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Maszyniście udało się pociąg zatrzymać. Szofer doznał wskutek wypadku zderzenia łatkę piersiową oraz ciężkich obrażeń wewnętrznych. Radca Wróblewski uległ bardzo ciężkim obrażeniom zewnętrznym. Obu ciężko poranionych przewieziono w stanie groźnym do szpitala miejskiego. Schwersentzowie wyszli z wypadku z lekkimi poranieniami.

Ofiara gwałtownej burzy

Leszno, 31. 5. (PAT.) Z Kościana donoszą, że wczoraj wieczór w czasie szalejącej tam burzy piorun uderzył w dom Jana Piwosza w Drożdżynach. Wskutek pożaru spłonął dom a Jan Piwosz zmarł od porażenia piorunem, bawiący zaś u niego sąsiad doznał ciężkiego porażenia.

Ciężka katastrofa we Francji

Paryż, 31. 5. (Tel. wł.) Według doniesień z Marsylii, wydarzyła się w miejscowości Gardanne w tamtejszych zakładach aluminiowych katastrofalna eksplozja, która spowodowała zawalenie się przyległych budynków. Z pośród gruzów wydobyto sześciu zabitych, w tem dwóch Francuzów, dwóch Włochów i dwóch Hiszpanów. Dwie dalsze osoby odniosły ciężkie, a 8 innych lżejsze obrażenia. Brak jeszcze wiadomości o losach jednego robotnika, który najprawdopodobniej również znalazł śmierć pod gruzami.

OFIARNOSĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KALENDARZYK

Środa, 1 czerwca 1932.

Słońce: wschód 3,36; — zachód 20,05; — długość dnia 16 godz. 29 min.
Księżyc: wschód 1,50; — zachód 17,26; — przed nowiem.
Kal. rzk.: Nikodem; jutro Erazm M.
Kal. słow.: Świątopełk; jutro Ratysław.

Zebrania

- Dziś** o 17 Pokaz racjonalnego i oszczęd- nego stosowania gazu, w gazowni Grobla 15;
- o 17,30 Stow. Ofic. w st. sp. w lokalu Tow. Polsko - Jugosłow., plac Wolności 9;
- o 18,30 Ognisko Polek w sali Stow. Techników, Św. Marcin 21;
- o 19 Tow. Św. Władysława (Wilda) u p. Grotowskiego, D. Wilda 71;
- o 19 Zw. Niższych Funkcyj. Państw. i Samorz. nadzw. zebr. u p. Jezierskiego, ul. Wroniecka 13;
- o 20 Tow. Hod. Goł. Pocz. „Wesoła Nowina“ (Jeżyce) u p. Jaszka, ulica Kraszewskiego 16;
- o 20 Zw. Tow. Pom. Fryz. Z. R. P. (okręg Pozn.) u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
- Jutro** o 19 Tow. Miłośników Fotografii (wykład dr. Tadeusza Cyrjana) w lokalu wł. ul. Libelta 14 part.;
- o 19 Tow. Hod. Goł. Pocz. „Dobry Lot“ (Stare Miasto) u p. Pohlowej, Chwaliszewo 37;
- o 19,30 Tow. b. Wychodźców pod „Białym Oriem“ u p. Figla, Wierzbicie 27;
- o 19,30 Zw. Hallerczyków w salce na Św. Marcinie 65;
- o 19,30 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Wilda) u p. Zawadki, G. Wilda 75;
- o 20 Pozn. I. Klub Kajaków u p. Piaska Ostrówek (Śródka) 7;
- o 20 K. P. H. im. Bolesława Chrobrego na Harcówce Wolnica 1;
- o 20 Klub Tow. „Vita“ w lokalu „Pod Strzechą“ pl. Wolności;
- o 20 Polski I. Klub Sportowy „Poznań“ w pawilonie „Sokoła“, Droga Dębińska;
- o 20 Koło Senjorów (Jeżyce) u p. Tomi- kowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Jana Skrzypińskiego o godz. 16 w kapł. Św. Józefa. — Śp. Jana Ga- bryelewicz o godz. 18 w kapł. cment. na Dębcu.

Licytacje

Dziś o 11 ul. 27 Grudnia 2 (z pol. zarz. masy upadł.) — partja różnych łożek metalowych, garnitury na umywal- nie, postumenty do garderoby i do kwiatów, garnki emaljowane, serwisy obiadowe i do kawy, maszyny do chleba i do mięsa, akwarja, więk- sza partja różnych szklanek do pi- wa, wody, herbaty etc., talerze por- celanowe i fajansowe, różne lampy oraz wiele innych sprzętów gospodar- czych i kuchennych.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Baby“.
Teatr Nowy: Dziś — „Wesoły wspólnik“ z Antonim Fertnerem.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej

W ostatnich dniach poruszyła opinię do głębi tragiczna śmierć, jakiej ulegli w piątek dwaj młodzi oficerowie - pilo- ci śp. Jan Kowalski, porucznik - pilot, i śp. Czesław Kwinciński, porucznik- obseruator. Obaj lotnicy, stacjonowani od dłuższego czasu w szkole lotniczej w Bydgoszczy, odbywali krytycznego dnia lot ćwiczebny do Dębłina na aparacie typu Breguet 19. Nad lasami w pobliżu Solca Kujawskiego aparat wpadł w wir powietrzny i nastąpiła katastrofa na te- renie wsi Rudy.

Jeden z bezpośrednich świadków wi- dział samolot, gdy nad porębą leśną opu- ścił się jakby do lądowania i poderwał się potem ponownie z ziemi. Od wzbi- jącego się samolotu odpadły kolejno skrzydła, jedno wkrótce po drugim, a w chwili potem z wysokości około 50 m. runął na ziemię kadłub samolotu. Obaj oficerowie zginęli na miejscu.

Śmierć lotników dotknęła boleśnie 3 poznański pułk lotniczy, który utracił swych najdzielniejszych pilotów, i okryła żalobą wdowy, oraz nieletnie dzieci.

Pogrzeb zmarłych śmiercią tragiczną oficerów odbył się wczoraj popołudniu na tutejszym cmentarzu garnizonowym. Kondukt pogrzebowy przy dźwiękach marsza żałobnego, odegranego przez orkiestrę wojskową i p. pancernego, prowadził proboszcz garnizonowy ks. major Tomiak. Przybył korpus oficer- ski i podoficerski 3 p. lotników, a ukwie- cone zieloną kadłuby samolotów z trum- nami poprzedała kompanja honorowa 3 pułku lotników. Liczny był także udział publiczności. Nad cmentarzem w czasie pogrzebu przeleciało kilka samo- lotów, oddając poległym na posterunku oficerom hołd ostatni. (kl)

Procesja Bożego Ciała parafji św. Wojciecha

Wczorajsza tradycyjna procesja pa- rafji św. Wojciecha i garnizonu poznań- skiego wypadła bardzo uroczysto i od- była się bez niespodzianek atmosferycz- nych, mimo, że ostatnio padał często u- lewny deszcz. Krótko przed rozpoczę- ciem niesporów niebo się wypogodziło i procesja, idąc temi co zwykle ulicami, nie doznała w tym czasie żadnych prze- szkód.

Ulice, któremi szła procesja, miano- wicie ul. św. Wojciecha, Wolnica, pl. Sapieżyński i pl. Działowy, tak jak każ- dego roku, przybrały szaty odświętne. Dekoracje domów i ulic nie ustępowały w niczem dekoracjom w innych para- fjach.

Uroczyste niespory wobec tłumy wiernych odprawiał prob. wojskowy, ks. Tomiak, zaś kazanie wygłosił ks. sup. Gołębiwski. Uroczystą procesję cele- brował ks. bisk. Dymek w asystencji liczego duchowieństwa, znamienit- szych parafjan oraz wojskowości. W procesji wzięły, jak zwykle, udział wszystkie bractwa tuł. kościołów, orga- nizacje świeckie, zawodowe, towarzy- stwa, stowarzyszenia młodzieży, siostry zakonne, a w końcu tłumy publiczności.

Uczestniczyła w procesji też kompanja 58 p. p.

Evangelje św. przy ołtarzach śpie- wali kolejno ks. Streich, ks. dr. Bross, ks. prof. dr. S. Kowalski i ks. kan. Ja- roz. Przygrywała orkiestra wojskowa 58 p. p. pod osobistym kierunkiem kap. Chmielewicz. Pieśnią religijną przy oł- tarzach wykonał miejscowy chór pod dyrekcją p. Ryńka.

Porządek w czasie procesji panował wszędzie wzorowy — przyczem usługi spełniał też gorliwie Czerwony Krzyż. (z)

Przypominamy w ostatniej chwili

Dziś o godz. 20 w Auli Uniwersytetu odbędzie się na zakończenie sezonu wio- sennego koncert kompozytorski prof. Jana Skrzydlewskiego, znanego kompo- zytora i znakomitego pedagoga. Udział w koncercie biorą najwybitniejsze siły naszego miasta: p. prof. Nadzieja Pad- lewska, ceniona pianistka, p. Stefanja Marynowicz - Madejowa, artystka opery, p. Stanisław Roy, artysta opery poznań-

skiej, i p. prof. Stanisław Pawlak, zna- ny skrzypek. Koncert ten zaszczyli la- skawie swą obecnością J. Em. ks. Kar- dynał - Prymas dr. Ilond; uprasza się więc szanowną publiczność o punktual- ne przybycie.

Bilety do nabycia w firmie p. Szrej- browskiego w cenie 4, 3, 2 i 1 zł wieczo- rem od godz. 18—20 przy kasie. Dochód przeznacza kompozytor na Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na św. Łazarzu.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Akademia brytyjska. W czwartek dnia 2 czerwca odbędzie się staraniem Towarzystwa Polsko - Angielskiego i Ra- dia Poznańskiego akademja brytyjska w przeddzień angielskiego święta narodo- wego. Program akademji transmitowany będzie przez radio w czasie od 20,15 do 21,25. Członków Towarzystwa uprasza się o przybycie do lokali klubowych w „Re- sursie Kupieckiej“ (Zwierzyniecka 12) na godz. 20 celem wspólnego wysłuchania programu akademji.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś po raz drugi entuzjastycznie na wczorajszej premierze przyjęta, tryskająca humorem i werwą, wybor- na krotowila Przybylskiego i Juno- szy „Baby“. Obsadę „Bab“ stanowią najcenniejsze siły zespołu Teatru Pol- skiego z pp. Wierzejską, Wasilewską, Zarembiną, Nivińską, Łukowską, Sierską, Starawską, Młodziejowską, Janowskim, Kordowskim, Kwaskow- skim, Modzelewskim, Tylczyńskim, Elwickim, Nowakowskim, Chorzew- skim w rolach głównych.

Z Teatru Nowego

Antoni Fertner — niezrównany mistrz humoru, bawi codziennie do- łez, wypełnioną widownię, kreując ty- tułową rolę w najweselszej nowości polskiej „Wesoły wspólnik“, prze- pysznej krotowili W. Rapackiego, granej z olbrzymim powodzeniem. „Panna z dyplomacją“ — fenome- nalnie zabawna farsa francuska, je- den z najbardziej typowych „szlagie- rów“ paryskich, znajduje się obecnie w próbach i wejdzie na repertuar w najbliższym już czasie. Główną rolę arcyzabawnego ministra kreuje Anto- ni Fertner, odtwarzając jeden z tych typów, farsowych, które utrwały się na zawsze w pamięci, dzięki swemu niewyczerpanemu komizmowi.

Teatr Wielki

Obchód ku czci Moniuszki

W związku z uroczystościami. Ja- kiemi Poznań uczci pamięć wielkiego twórcy polskiego, przygotowuje Teatr Wielki plenerowe przedstawienie „Strasznego Dworu“ na terenie Tar- gów Poznańskich z gościnnym wystę- pem p. Zofji Zmigród - Fedyczkow- skiej i p. Al. Karpackiego oraz z udzia- lem pp. H. Majchrzakówny, A. Lu- czyńskiego, reżysera K. Urbanowicza, A. Warchalewskiego, H. Zatheya i in. W widowisku bierze udział husarja, konnica, liczni statyści i t. d. Nad- całością czuwa sprężyste kierownic- two dyr. Z. Wojciechowskiego.

Na zakończenie uroczystego przed- stawienia jest przewidziana apoteoza St. Moniuszki, połączona z efektow- nem oświetleniem całości i artystycz- nemi ogniami sztucznymi.

Zapisz się na członka wspierającego T. C. L., roczna składka 12 zł, kwartalna 3 zł.

Teatr świetlny „SŁOŃCE“

Hallo!

Hallo!

Radosna nowina dla Poznania!
Z dniem 1 czerwca 1932 roku

Ze względu na obniżenie podatku miejskiego od biletów

obniżamy bardzo znacznie ceny miejsc

na sezon letni

Nowe ceny biletów:

Parter: 50 gr 75 gr 1 zł

Balkon: 1 zł 50 gr

Dajemy tem samem dowód Szan. Publiczności, że „Słońce“ zawsze idzie swym bywalcom na rękę i w dobie obecnego kryzysu chcemy

wszystkim bez wyjątku

umożliwić uczęszczanie do najwspanialszego kino- teatru Poznańskiego. — Jesteśmy przekonani, że Szan. Publiczność z radością przyjmie tę wielką zniżkę cen biletów i jeszcze tłumniej uczęszczać będzie do „Słońca“ w myśl popularnego już hasła:

„Słońce“ dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca“!!!

Pp 18693

Z TEATRU

„Baby“, komedia w 4 aktach Zygmun- ta Przybylskiego i Klemensa Junosza. Teatr Polski. Reżyserja: N. Młodziejow- ska. Role ważniejsze: pp. Łukowska, Młodziejowska, Nivińska, Wasilewska, Wierzejska, Zarembina, Janowski, Kwas- kowski, Modzelewski, Tylczyński.

Nietrudno rozdzielić, co do kogo w tej spółce należy. Klemens Junosza Sza- niawski to gospodynie, chłopacy, pach- ciarz, ekonom i kłopoty „obywatela ziemskiego“, jak się mawiało w owych czasach. Zakosztował sam tego wszyst- kiego po dobrej porcji, aż wioskę wie- rzycielom zostawił i w Warszawie piór- kiem życie sobie wykrobywał. Przy- bylski dodał pewnie „intrygę“ i senty- mentem się zajął. Była to jego specjal- ność, trochę okliwa. Babki naszych mło- dych fachowców od tanga romity obo- wiązkową tezkę na „Bzy kwitną“ i na „Pierwszym balu“. Inną tezkę, trochę

gorzką, miał Junosza: satyrk o ostrem nieraz cięciu. Tutaj schował pazury, za- pomniał o żydowskich lichwiarzach, subhastach i wylatywaniu na bruk. Śmieje się bez rachuby, to też senty- menty Przybylskiego niebardzo się z tą karykaturą chemicznie łączą. Ale przed czterdziestu laty tak chciano mieć po- daną wieś polską: w każdym akcie sto korey czegoś tam sprzedane po dobrej cenie, poczciwy i urzędujący ekonom, poczciwy i głupawy Walek do obsługi, szlachcic młody i przystojny, sasiad ta- ki sam, jedna lub dwie herod-baby, aby było jeszcze więcej ruchu. W ostat- nim akcie koczają się najmniej dwie hoże pary dziedziców, a i Walek bierze Baskę, aby szczęście było powszechne.

Była to wieś teatralna, przerobiona na dekoracje, pełna całusów z dubeltów- ki i wszelkiego dobrobytu, „obrazek ma- lowany na stołcu“ jak się wtedy mówi- ło. Dla nas raczej chromolitografja, z której dowiadujemy się nietyło o tem,

jak wówczas na wsi wyglądało, ale jak sobie widz teatralny chciał ją wyobra- zać. Po wieś prawdziwą lepiej sięgnąć do powieści, i to nieco późniejszej. A gdy teraz czytamy Dąbrowskiej „Noce i dni“ — epoka właśnie ta sama — ro- zumiemy, do jakiego stopnia blahości był ten teatr teatrykiem i zabawką, z życiem złączoną ledwie przez jakieś niteczki.

Inna rzecz, iż bawi i dzisiaj zupełnie dobrze. „Baby“ są zrobione według do- brej recepty: dużo ruchu, krzyku, chi- chołu, słońca i poczciwości. Na kawa- lerską wieś zjeżdżają trzy panie z War- szawy, cztery z sąsiedztwa, w domu już są dwie. Wszystkie dziewięć urządzają zamęt, potem kto ma się żenić ten się żeni i nie trzeba ani słowa więcej. Życia i humoru wiele, role wdzięczne — szcze- gólnie oklaskiwano dwie naczelnie „ba- by“, grane bardzo zabawnie przez pp. Młodziejowską i Wasilewską; nie zapo- minano też o p. Wierzejskiej. W. N.



Stella Olgierd

autorka najnowszej powieści, której druk rozpoczniemy niebawem w naszym odcinku powieściowym.

Stella Olgierd, córka profesora matematyki Bolesława Łazarskiego, rodem z pod Makowa podhalskiego, posiada już swoją pozycję w piśmiennictwie polskim. Flirt z literaturą rozpoczęła wcześniej. Zrazu jako poetka. Już jako uczennica zakładu Urszulanek w Tarnowie, a następnie jako studentka uniwersytetu w Warszawie, zasyłała swymi utworami poetyckimi „Kurjer Lwowski”, dwutygodnik „Orle skrzydła”, „Wieść Ilustrowana” itd. Pierwszy jej tomik prozy poetyckiej pt. „Lawina” ukazał się w Warszawie w r. 1916 (u Wendego); tomik pełen drgnień najsubtelniejszych i „wybuchów wulkanicznych podłotki”. W siedem lat później pojawił się płomienny tomik poezji p. t. „Pieszczytota” (z przedmową Edw. Słoińskiego). Młodziutka poetka przeszła następnie do powieści. I tu odrazu zwróciła na siebie uwagę powieścią p. t. „Hanka” (1928). Powieść ta zdobyła sobie wielki sukces, w krótkim czasie wyczerpał się cały nakład. Pod wpływem tego pierwszego większego powodzenia autorce rosła jak gdyby skrzydła i do coraz wyższego rwał się lotu. Z pod pióra jej wychodzą dalsze powieści, jak „Czarownica” (nakł. śp. Rzepeckiego, 1929), „Znaki”, „Trzy zpośród nas”, „Przez wielkie miasto”, „Na nowiu”.

Niezależnie od twórczości oryginalnej, p. Stella Olgierd pracuje wydatnie w dziedzinie przyswajania polskiemu językowi dzieł wybitniejszych autorów angielskich (Chersteron i Sommerset Mangham), włoskich (Grazia Deledda, Borgese, Pirandello, Bracco i in.), francuskich (Benoit, Horace van Offel, Simenon, Priel i in.), oraz czeskich (Zeyer i Jirasek). Ponadto autorka, władając doskonale językiem włoskim, wydała w własnym przekładzie włoskim antologię noweli polskiej; okazały ten tom ukazał się w Mediolanie z przedmową Papiniego.

Najnowszą jej powieść, którą nabyliśmy dla naszego odcinka, ma tytuł „Self-made-woman”, czyli, że opiewa kobietę, która, nie oglądając się za niczyją pomocą,

DŹWIĘKOWE KINO „APOLLO”

OD ŚRODY, DNIA 1-go CZERWCA 1932 ROKU
Przepiękie, 100-procentowe arcydzieło dźwiękowo-śpiewne! — Film z t. zw. „złotej serii” super-szlagerów!

7 DNI SZCZĘŚCIA

7 dni szczę- ścia	Sroda	dnia 1 czerwca 1932 roku	7 dni szczę- ścia
	Czwartek	dnia 2 czerwca 1932 roku	
	Piątek	dnia 3 czerwca 1932 roku	
	Sobota	dnia 4 czerwca 1932 roku	
	Niedziela	dnia 5 czerwca 1932 roku	
	Poniedziałek	dnia 6 czerwca 1932 roku	
	Wtorek	dnia 7 czerwca 1932 roku	

W rolach głównych: JANINA GUISE — ROGER TREVILLE

Reżyserja: ROBERT WIENE dp 3773

Czar południowego nieba! Cudne krajobrazy włoskie! Nieprzemyślany urok „królowej Adriatyki” — Wenecji! Przepiękie pieśni i piosenki włoskie w wykonaniu tenora światowej sławy ENRICO TONELLE

Początek seansów o godzinie 5, 7 i 9. Przeprowadź biletów w dni powszednie od 12 do 1 w poł., w niedziele i święta od 11 do 1 w poł. (Tel. 11-55)

mocą, sama własnym trudem, własną siłą i energią, własną żelazną wolą zdobywa sobie wszystko — pieniądze i sławę artystyczną, co zresztą nie jest w porównaniu z tem bezgranicznym umiłowaniem ziemi. Ale — nie uprzedzamy faktów, lecz zaznaczmy krótko: powieść ta cieszyć się będzie z całą pewnością ogromną poczytnością wśród naszych Czytelników.

Wielki festyn latowy

O troskach i kłopotach codziennego życia zapomni każdy, kto przybędzie w niedzielę 5 czerwca na wielki festyn latowy w ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu. Któż to nie wie, jak ciężkie jest życie zwłaszcza dzisiaj, gdy o pracę trudno, a nieuniknione potrzeby wołają o zaspokojenie. Ale chyba już najciężej jest tym, którzy zależą dzisiaj od ludzkiego dobrogo serca — starcom, kalekom, niezdarnym i sierotom. Dlatego, mimo ciężkich czasów, obowiązków dobroczynności zamieścić nie można i trzeba do pomocy do zebrania funduszy na ulżenie nędzy licznej rzeszy najbiedniejszych. Godziwa rozrywka zaś potrzebna jest każdemu po całonocnej pracy. Podążmy zatem na wielki festyn latowy, urządzony staraniem

Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo parafji Farnej.

W programie wiele niespodzianek dla dorosłych i dzieci. Wstęp tylko 30 groszy, dzieci mają wstęp wolny. Początek o godzinie 3 po poł.; autobusy kursować będą ze Starego Rynku co 30 minut.

SPORT

Piłka nożna

Berlin — Praga 5:3 (2:0). Wysoką porażkę ponieśli we wtorek w Berlinie powracający z zwycięskiego meczu z Holandją Czesi w spotkaniu międzymiastowym. Bramki dla nich zdobyli Silny (2) i Njedly.

„Olimpia” i „Pogoń”. Spotkanie to odbędzie się dziś o godzinie 18,30 na boisku „Sparty” przy ul. Grunwaldzkiej.

Tennis

W dalszym ciągu mistrzostw międzynarodowych Francji Lacoste pokonał w grze poj. panów Amerykanina Wooda 6:0, 6:1, 3:6, 6:8, 7:5. Inne wyniki: Perry i Gentien 14:12, 4:6, 6:2, 6:2; Brugnon i Gajan 6:4, 6:3, 6:1; R. Menzel (Cz) i Bonte 6:2, 6:4, 6:3, 6:3; Satoh i Olliff 6:3, 7:5, 3:6, 6:3; Bernard i Artens 6:4, 3:6, 3:6, 6:3, 6:4; Cochet i Arago 6:4, 6:4, 6:0; Kehrling i Merlin 6:1, 9:7, 6:3. U pań: Sigart i Berthet 6:3, 8:6; Mathieu i Gold-

schmidt 6:0, 6:2; Krahwinkel i Adamoff 1:6, 7:5, 6:0; Wittigstall i Valerio 6:2, 1:6, 6:2; Jacobs i Metaxa 6:3, 6:3. W finale gry mieszanej para angielska Nuthall i Perry pokonała kombinację amerykańską Wills i Wood 6:4, 6:2. (Tel. wł.)

KRONIKA FILMOWA

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Tajny detektyw”. Jak tytuł wskazuje, jest to film sensacyjny — awanturniczy, a zaletą tego rodzaju filmów jest dużo ruchu, niespodzianek i przygód. Nie brak ich tutaj. Wszystkie nowoczesne środki lokomocji są wyzyskane do ucieczek i pościgów. Aeroplan goni łódź motorową, samochód zderza się z pociągiem, katastrofa goni katastrofę. Akcja przedstawia walkę detektywa z szajką bandytów, która własną zbrodnię chce zwać na niewinnych. Detektyw odnajduje winowajcę, badając odciski palców i rewolwery, ale bandyci przeszkadzają mu ciągle i odrywają od pracy, wyciągając na awanturnicze eskapady. Dla całoci potrzebna też jest nitka romantyczna, a więc szef bandytów i detektyw kochają jedną dziewczynę. Pierwszy chce ją zdobyć szantażem, a bohater broni jej dzielnie. Kończy się wszystko szczęśliwie: bandyci idą do więzienia, a młoda para pada sobie w objęcia. Rolę tytułową gra Kenneth Harlan, partnerką jego jest Edna Murphy. (ver.)

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Pieśń Trubadura”. Niedawno odkryty amant filmowy don Jose Mojica, ognisty Hiszpan, posiadający wszelkie dane na artystę dźwiękowców, gra rolę awanturniczego trubadura. Zakłada się z przyjaciółmi, że potrafi ułaskawić bardzo kapryśną donnę Elwirę i dzikiego, niedosiadanego konia, pięknego siwka. Drugie przychodzi mu z łatwością, co zaś do pięknej seniority, to zakochał się w niej na zabój. Przekorna dziewczyna, choć trubadur zdobył jej serce, chce wyjść za mąż za innego, ale Emilio porwya ją z przed kościoła i mimo pozornego oporu, bierze z nią sam ślub. Akcja ma żywe tempo, dużo pełnych temperamentu epizodów, a urozmaicają ją piosenki trubadura Kapryśną senioritę gra Mona Maris.

Nadprogram — tygodnik filmowy i film śpiewany. (ver.)

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 31 maja 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,25	47,25	38,—	—	—	377,05	57,80	79,46
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd. gld.	174,90	—	82,62	—	—	—	661,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	211,20	—	—	15,69	23,65	598,—	799,25	120,70	168,80
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	124,80	71,40	58,94	26,92	—	354,—	—	71,50	99,20
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,528	615,—	—	—	20,12	3,06	—
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	—	31,—	—	—	587,50	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	361,25	206,79	170,78	9,10	40,56	10,27	—	207,12	287,70
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	84,91	18,28	20,22	—	—	108,10	141,25
London	2 1/2	43,38	1 funt szterl.	32,95	18,88	15,54	—	3,60	98,63	124,45	18,86	26,05
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8,903	509,74	4,209	369,—	—	25,32	33,65	510,50	709,30
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	35,14	20,10	16,61	93,69	3,94	—	132,84	20,16	28,02
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,39	15,12	12,465	124,—	—	75,10	—	15,15	21,04
Rzym	5	172,—	100 l.	—	—	21,62	72,06	5,18	130,10	173,47	26,22	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	174,45	99,85	82,39	18,87	19,59	496,—	659,37	—	139,10
Sztokholm	4 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	79,77	19,44	19,05	484,—	—	97,30	184,25
Wiedeń	7	125,43	100 szyling	—	—	51,95	37,50	—	—	478,12	—	—

Ratunek dla skóro-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszajów nawet liszaja ropnych, ranach u nóg, egzemach, przyszcach, wrzodach, wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świecące uznania. Jeżeli bez skutku zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyła za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry bez porturjum. nw 10 433
Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN”, Gdańsk 2, Hundegasse 43

RABKA

Zdrowisko dla Dzieci i dorosłych

Leczy: Choroby przemiany materji, krzywicę, skazę limfatyczną, zolży, niedokrewność, początki zwapnienia żył, artretyzm. — Ceny bardzo umiarkowane. — Wszelkich informacji udziela KOMISJA ZDROJOWA w RABCE.

nw 10 965

1 SPRZEDAŻE

Kostjumy kąpielowe
trykoty dla pań, panów dzieci najtaniej Marja Grabowska — Wielkie Garbary 39, lewo od Wodnej, dawniej Masztalarska, czyszczenie, farbowanie rzeczy. Pp 18 564-55.186

Rakieta
tenisowa tancio. Oferty Kurjer Poznański zdp 64 014

5 KUPNA

Kupię
książkę adresowa majątków pomorskich roku 1929. Oferty Kurjer Pozn. zdp 64 430

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
dwoosobowy, dobru utrzymaniem 100,— Wielkie Garbary 18, zdp 64 487

13 LOKALE

3 pomieszczenia
na cele handlowo-przemysłowe lub biurowe wprost od gospodarza przy ul. 27 Grudnia 20, parter do wynajęcia. Szczegóły: W. Frackowiak telefon 25-46. zdp 64 444

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Panna
znająca wszelką prace domową, przyjmie posadę jako przycho-dnia, może się zająć również dziećmi. Oferty Kurjer Pozn. zdp 64 484

Dziewczyna

poszukuje posługi lub prania (Łazarz). Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 64 485

Kasjerka dom.

bilansistka - sekretarka
rutynowana siła kilkoletnia dobra praktyka na intensywnie i wzorowo prowadzonych majątkach i kupieckich, zmienia posadę od 1 lipca br. Łaskawe oferty możliwie podaniem warunków uprasza Kurjer Poznański zdp 64 318

500 zł

temu, kto dopomoże mi do posady rzadcy lub administratora — świadectwa i referencje najlepsze Oferty do Kurjera Poznańskiego zdp 62 732

Starszy kupiec

szuka pracy biurowej ewentualnie do nadzoru lub jakiego zastępstwa za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdp 63 905

Technik komunikacji

dziewięć lat praktyki, dobre świadectwa, dobry organizator i kalkulator robót poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 63 025

Poszukuję

bufetu na rachunek ewentualnie posady pomocnik gastronomiczny. Kaucja 1.000—2.000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdp 63 920

Służąca

z samodzielnym, dobru gotowaniem, uczciwa, pracowita szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 63 903

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami, szuka posady do wszystkiego od 1.6 lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdp 63 916

28 WOLNE MIEJSCA

Hallo!

Skończył się kryzys dla pań bezrobotnych, inteligentnych i energicznych, powyżej lat 25. Światła egzystencjalnego Fachowość nie wymagana — wyszkoleny bezpłatnie. Zgłoszenia z dokumentami w środe i czwar'ek od 10—12 i 2—4. Waly Jana III, nr. 12, parter, lewo. zdpw 63 971.

Przedpłata

na czerwiec 1932 za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00. w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00 w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatycznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.